

Warszawa, 4 maja 2021 r.

**Věra Jourová**

Vice-President of the European Commission

European Commission

Rue de la Loi, 200, B-1049 Brussels, Belgium

cab-jourova-contact@ec.europa.eu

Szanowna Pani Komisarz,

pozwalam sobie niepokoić Panią jako adwokat dwóch polskich i europejskich sędziów Pawła Juszcyszyna i Igora Tuleyi, którzy są w Polsce represjonowani za wyrażanie poglądów prawnych z powołaniem się na prawo Unii Europejskiej niezgodnych z oczekiwaniami polskiej władzy wykonawczej. Chciałbym przedstawić Pani Komisarz kilka faktów ze spraw, w których reprezentuję sędziów Juszcyszyna i Tuleyę wraz z mec. Katarzyną Zarzycką, które dowodzą, iż niezawisłość polskiego i europejskiego sędziego jest z determinacją zwalczana przez władzę wykonawczą w Polsce.

W sprawie sędziego Pawła Juszcyszyna Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w składzie Katarzyna Błażejowska, Anetta Marciniak i Iwona Wiśniewska wydał 14 kwietnia 2021 r. precedensowe postanowienie, które może mieć charakter przełomowy dla polskiej praworządności i przestrzegania prawa Unii Europejskiej w Polsce. Orzeczenie to nakazuje prezesowi Sądu Rejonowego w Olsztynie Maciejowi Nawackiemu natychmiastowe dopuszczenie do orzekania sędziego Pawła Juszcyszyna. Jest to orzeczenie, które prezes sądu ma obowiązek wykonać z chwilą jego wydania. Tymczasem:

- prezes Nawacki odmówił wykonania postanowienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy,
- prezes Nawacki złożył zawiadomienie do prokuratury zarzucając sędziom z Bydgoszczy popełnienie przestępstwa polegającego na wydaniu orzeczenia nakazującego dopuszczenie sędziego Juszcyszyna do orzekania nie znając nawet motywów orzeczenia Sądu w Bydgoszczy!!! Prezes Nawacki domaga się wymierzenia sędziom Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kary pozbawienia wolności do lat 10!!!;
- prezes Nawacki jako prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie złożył zawiadomienie do prokuratury zarzucając sędziemu Juszcyszynowi popełnienie przestępstwa polegającego na rozpowszechnianiu informacji, że prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie ma obowiązek wykonać orzeczenie Sądu w Bydgoszczy. Prezes Nawacki domaga się wymierzenia sędziemu Juszcyszynowi kary pozbawienia wolności do lat 2. Z informacji z mediów wynika, że analogiczne zawiadomienie prezes Nawacki złożył przeciwko mnie jako adwokatowi sędziego Juszcyszyna domagając się wymierzenia mi kary pozbawienia wolności do lat 2;



- prezes Nawacki złożył zawiadomienie do prokuratury na 49 sędziów sądu rejonowego i okręgowego w Olsztynie domagających wykonania przez Pana Nawackiego orzeczenia sądu w Bydgoszczy. Przystępstwo sędziów z Olsztyna ma polegać na rozpowszechnianiu informacji, że w Polsce należy wykonywać orzeczenia niezawisłych sądów. Prezes Nawacki domaga się wymierzenia każdemu z 49 sędziów z Olsztyna kary pozbawienia wolności do lat 2;
- zastępca rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych sędzia Przemysław Radzik zażądał od Sądu Rejonowego w Bydgoszczy natychmiastowego przekazania akt sprawy sędziego Juszczyżyna, w której zapadło orzeczenie nakazujące przywrócenie Go do orzekania. Pan Radzik żądał (skutecznie) przed tzw. Izbą Dyscyplinarną polskiego Sądu Najwyższego zawieszenia sędziego Juszczyżyna za „*wypowiedzenie wojny swojemu Państwu*”, co ma prowadzić do postawienia zarzutów karnych sędziemu Juszczyżynowi.

W przypadku analogicznej sprawy sędziego Igora Tuleyi, którą prowadzę przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Praga-Północ, w dniu 13 kwietnia 2021 r. do sprawy cywilnej przystąpił wydział spraw wewnętrznych polskiej Prokuratury Krajowej. Prokuratorzy z tego wydziału prowadzą postępowanie karne przeciwko sędziemu Igorowi Tuleyi oraz domagają się wyrażenia zgody przez tzw. Izbę Dyscyplinarną polskiego Sądu Najwyższego na przymusowe doprowadzenie sędziego Tuleyi do prokuratury. Prokurator Edyta Tawrel zarzuca sędziemu Tuleyi, że podjął On polemikę z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym. Owa polemika polega na powoływaniu się przez sędziego Tuleyę na prawo Unii Europejskiej, polską Konstytucję oraz na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd Rejonowy dla Warszawy Praga -Północ w składzie sędzia Monika Garstka w dniu 15 kwietnia 2021 r., a więc w drugim dniu po przystąpieniu prokuratora do sprawy Igora Tuleyi, odmówił wydania orzeczenia w sprawie przywrócenia sędziego Tuleyi do orzekania. Pani sędzia Monika Garstka przekazała sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie z oczywistym naruszeniem przepisów polskiego Kodeksu postępowania cywilnego korzystając z trybu, który uniemożliwia zaskarżenie postanowienia sądu o przekazaniu sprawy do rozpoznania przez inny sąd. Znamienny jest fakt, że nawet prokurator, który przystąpił do sprawy Igora Tuleyi nie miał wątpliwości, że Sąd Rejonowy dla Warszawy Praga-Północ, czyli Pani sędzia Monika Garstka, ma obowiązek wydać orzeczenie w sprawie przywrócenia sędziego Igora Tuleyi do orzekania.

Przedstawione fakty dowodzą, że wyrażenie przez sędziego polskiego i europejskiego poglądu prawnego niezgodnego z oczekiwaniem polskiej władzy wykonawczej oznacza ryzyko wszczynania przeciwko niemu postępowań dyscyplinarnych i karnych. W przypadkach sędziów Juszczyżyna i Tuleyi działania te są podejmowane **w trakcie postępowania sądowego**. Są to praktyki charakterystyczne dla państwa autorytarne.

Sędzia Paweł Juszczyżyn jest pierwszym polskim sędzią, który powołując się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE zażądał od polskiego Sejmu weryfikacji prawidłowości

powołania członków Krajowej Rady Sądownictwa, organu decydującego kto może być w Polsce sędzią, w tym europejskim sędzią. Były to pytania fundamentalne dla polskiej praworządności i systemu trójpodziału władz, i przejdą do historii walki o polską i europejską praworządność. Sędzia Juszczyszyn został zawieszony w wykonywaniu służby polskiego i europejskiego sędziego przez tzw. Izbę Dyscyplinarną polskiego Sądu Najwyższego, która obniżyła mu wynagrodzenie o 40%.

Sędzia Igor Tuleya jest pierwszym polskim sędzią, którego polska prokuratura chce siłą doprowadzić na przesłuchanie za decyzje podejmowane niezgodnie z oczekiwaniami polskiej władzy wykonawczej. Sędzia Tuleya został zawieszony w wykonywaniu służby polskiego i europejskiego sędziego przez tzw. Izbę Dyscyplinarną polskiego Sądu Najwyższego wraz z obniżeniem wynagrodzenia o 25%. W grudniu 2017 roku sędzia Igor Tuleya nakazał prokuraturze wznowić śledztwo w sprawie okoliczności niedopuszczenia posłów opozycji do udziału w obradach polskiego Sejmu. Latem 2018 roku sędzia Tuleya zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prejudycjalnym, czy polskie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Sądzie Najwyższym i Krajowej Radzie Sądownictwa są zgodne z europejskimi zasadami niezawisłości sędziowskiej. W dniu 24 września 2019 Rzecznik generalny TSUE ocenił, że pytania prejudycjalne m.in. sędziego Tuleyi w sprawie systemu dyscyplinarnego dla sędziów w Polsce należy uznać za niedopuszczalne argumentując, że polskie sądy żywią jedynie subiektywne obawy, które nie urzeczywistniły się w postaci wszczęcia postępowań dyscyplinarnych. **Na przykładzie sędziów Juszczyszyna i Tuleyi widać jak wręcz dramatycznie pomylił się w swojej opinii rzecznik generalny Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.**

Godność sędziów Juszczyszyna i Tuleyi została podeptana publicznie. Stawa się im zarzut, że powołując się na prawo Unii Europejskiej podważają porządek prawny Rzeczypospolitej Polskiej. To wszystko w 2021 r. dzieje się na naszych oczach w kraju członkowskim Unii Europejskiej. Dzieje się to nie w Turcji, Rosji czy na Białorusi. Dzieje się to w kraju, z którego pochodzi były przewodniczący Unii Europejskiej Donald Tusk. Dzieje się to w kraju ruchu wolnościowego Solidarność, który z Lechem Wałęsą na czele, obalił komunizm w Polsce. Dzieje się to w kraju, który szczyci się, że uchwalił 3 maja 1791 r. drugą na świecie Konstytucję.

Piszę ten list do Pani Komisarz także jako profesor prawa na Uniwersytecie Warszawskim uczący studentów, że bezprawne ustawy nie są prawem, bo prawem są rządy prawa, które muszą być w każdym z nas, w naszym DNA. Sędziowie mają obowiązek stać na straży rządów prawa, a nie bezprawnych ustaw. Tak rozumiem myśl profesora *Gustava Radbrucha* wyrażoną w audycji z 1945 r. „*Pięć minut filozofii prawa*”, który głosił, że jeżeli norma prawna w drastyczny sposób łamie podstawowe normy moralne, to nie obowiązuje. Taka norma nie dostępuje godności bycia prawem. Rządy prawa są normą moralną.

W książce „Konstytucja wolności” *Friedrich August von Hayek* trafnie dostrzegął, że: „[...] dziś rządy prawa myli się czasem z warunkiem zwykłej zgodności z prawem wszelkich działań władzy państwowej, lecz to nie wystarczy: gdyby bowiem prawo dawało państwu nieograniczoną władzę działania, jak mu się podoba, wszystkie jego kroki byłyby legalne, ale na pewno nie panowałyby w nim rządy prawa”. Rządy prawa są metaprawem, czymś ponad


Konstytucją, którą można zmienić lub zdeaktywować przejmując Trybunał Konstytucyjny, tak jak zdarzyło się to w Polsce.

Paweł Juszczyszyn i Igor Tuleya są przykładem sędziów, o których pisał Nelson Mandela, że *„Niezależność sądownictwa jest jednym z filarów naszej demokracji i równie fundamentalne jest zobowiązanie do przestrzegania decyzji sądów, niezależnie od tego, czy są one na czyjś korzyść, czy nie”* (przemówienie na otwarciu prezydenckiej debaty budżetowej, Parlament, Kapsztad, RPA, 21 kwietnia 1998 r.).

Nelson Mandela wspominał: *„Zawsze pamiętam, jak jeden z pierwszych wyroków w Sądach Konstytucyjnych dotyczył sprawy, w którą byłem zaangażowany jako prezydent kraju, a prezes Sądu Konstytucyjnego, niezależnie od tego, że kiedyś był moim prawnikiem, orzekł przeciwko mnie. Było wtedy dla mnie jasne, że Republika Południowej Afryki jest w bezpiecznych rękach, gdy ten Trybunał stoi i działa na szczytach naszej demokracji”* (uroczysta kolacja z okazji oficjalnego otwarcia budynku Sądu Konstytucyjnego w Johannesburgu, RPA, 19 marca 2004).

Głęboko wierzę, że prawo czasami drzemie, ale nigdy nie umiera, a do sądu nie idzie się po wyrok, ale po sprawiedliwość.

W imieniu Pawła Juszczyszyna i Igora Tuleyi proszę Panią Komisarz o walkę Komisji Europejskiej przed Trybunałem Sprawiedliwości UE o sprawiedliwość dla obywateli Unii Europejskiej, aby ich sprawy osądzali sędziowie tacy jak Paweł Juszczyszyn, Igor Tuleya oraz sędziowie z Bydgoszczy tacy jak Katarzyna Błazejowska, Anetta Marciniak i Iwona Wiśniewska.



prof. dr hab. Michał Romanowski  
adwokat